

07 SIE. 2015

ODPIS

Sygn. akt II Kp 496/15

1 Ds. 904/14/II

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

Przewodniczący: SSR Joanna Wieczorek-Nowak

Protokolant: Tomasz Figat

przy udziale Prokuratora -----

po rozpoznaniu na posiedzeniu

zażalenia Prezesa Zarządu Otwartej Rzeczypospolitej – Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii

na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota w Warszawie z dnia 31 grudnia 2014 r.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 329 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 465 § 1 i § 2 kpk

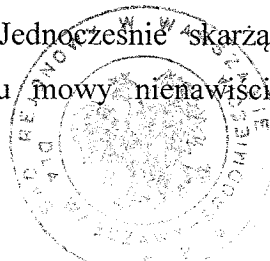
postanawia

zażalenia nie uwzględnić i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2014 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota w Warszawie odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz znieważenia grupy narodowościowej – Żydów, poprzez umieszczenie na portalu internetowym wawalove.pl wpisu o treści „Żydy parchate zabierajcie swoje muzea i won z tego kraju”, w nieustalonym miejscu, nie później niż do dnia 31 października 2014 r., tj. o czyn z art. 256 § 1 kk w zb. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, tj. wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył w dniu 15 stycznia 2015 r. Prezes Zarządu Otwartej Rzeczypospolitej – Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii. W swoim zażaleniu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i wszczęcie dochodzenia w niniejszej sprawie. Jednocześnie skarżący zarzucił Prokuratorowi brak elementarnego zrozumienia problemu mowy nienawiści, a oprócz tego stwierdził, że



Ze zgodności z oryginałem
świadczym
Sędzią Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia
w Warszawie

[Signature]

nawoływanie do nienawiści nie musi polegać na nawoływaniu *expressis verbis* z zastosowaniem konkretnych wołaczy, ale może polegać także na podawaniu treści, na dodatek kłamliwych, o których wiadomo, że mogą pobudzić agresję czy nienawiść wobec określonych grup społecznych, a takie uczucia z pewnością wzbudza określenie „parchate Żydy” oraz agresywne wezwanie osób pochodzenia żydowskiego do wyniesienia się z Polski.

Sąd zważył, co następuje:

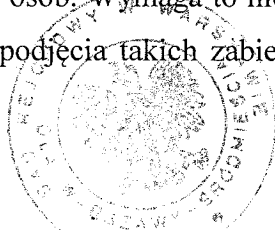
Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu argumentacja zaprezentowana przez Prokuratora w zaskarżonym postanowieniu jest jak najbardziej prawidłowa. W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, iż doszło do zrealizowania znamion przestępstwa z art. 256 § 1 kk w zb. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk czy też jakiegokolwiek innego czynu zabronionego.

Stosownie do treści art. 256 § 1 kk odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa podlega ten, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Na gruncie niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż omawiany wpis nie może zostać uznany za czynność sprawczą, jaką jest nawoływanie, w tym przypadku do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Treść tego wpisu stanowi jedynie wyraz własnej niechęci jej autora wobec narodu żydowskiego, niemniej jednak, wyrażanie własnych emocji, nawet najbardziej negatywnych – abstrahując od oceny etycznej takiego zachowania – nie jest penalizowane.

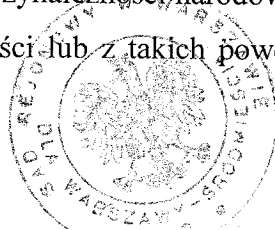
Godzi się zauważyć, iż nawoływanie nie jest równoznaczne z uzewnętrznianiem swojego zdania na dany temat. Co więcej osoba, która nawołuje np. do przyjęcia przez inne osoby danego poglądu, nie musi koniecznie sama ten pogląd podzielać, a nawoływania podejmuje się z innych pobudek. W przypadku nawoływania w rozumieniu art. 256 § 1 kk chodzi o „wzywanie do czegoś, zachęcanie, nakłanianie” (A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 256, nb. 25), „namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie” (M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny...*, s. 525), „nakłanianie (podżeganie)” (A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 553). W języku powszechnym „nawoływać” oznacza „wzywać do czegoś, zachęcać, nakłaniać” (tak m.in. zgodnie podają: *Uniwersalny słownik...*, s. 1074; *Słownik języka...*, s. 305, zaś internetowy słownik języka polskiego PWN – <http://sjp.pwn.pl/> podaje „wzywać do czegoś”. Osoba nawołująca do nienawiści musi więc mieć zamiar



Za zgodność z oryginałem
Sędzią Przewodzącym
Sądu Rejonowego dla M. St. Warszawa-Śródmieście
W Warszawie
Janusz [Signature]

zaczęły podzielać podobne opinie i uważać je za swoje. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 2007 r., sygn. akt IV KK 406/06, OSNwSK 2007/1/367, Prok. i Pr.-wkł. 2007/5/13, nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 kk – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania. Zgodnie z orzecznictwem i doktryną chodzi tu o nakłanianie, którego przedmiotem jest uczucie silnej niechęci, a wręcz wrogości. W pojęciu „nawoływania do nienawiści” opisanym w art. 256 § 1 kk nie mieści się ani okazywanie lekceważenia czy nawet pogardy, ani też dążenie do wywołania uczuć innych niż silna niechęć. W zakres tego pojęcia nie wchodzi również krytyka grupy narodowościowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej. W doktrynie wskazuje się m.in., że „zachowanie osoby, która publicznie przedstawia negatywne cechy osób należących do danego narodu, grupy etnicznej, wyznaniowej (np. sekty), lecz w zachowaniu tym brak dążenia do wywołania negatywnych emocji u innych osób, wyłącza możliwość przypisania takiej osobie realizacji znamion strony przedmiotowej tego przestępstwa” (M. Kalitowski [w:] *Kodeks karny...*, s. 1120). Na kanwie niniejszej sprawy przedmiotowy wpis jest wyrazem osobistych odczuć jego autora, nie zaś próbą przekonania kogokolwiek do określonego poglądu, w tym przypadku nienawiści do osób narodowości żydowskiej. Autor w sposób abstrakcyjny apeluje do grupy narodowościowej, jaką są Żydzi, aby osoby tej nacji nie zakładały muzeów i opuściły kraj (w domyśle Polskę). Wyrażanie treści świadczących o tym, że ich autor posiada dany pogląd na dany temat lub żywi określone emocje wobec wskazanej grupy osób, nie jest – jak wyżej wskazano – nawoływaniem do nienawiści w rozumieniu art. 256 § 1 kk. Oczywiście, część poglądów, jakie są umieszczane na forach internetowych, jak i sam sposób ich wyrażania, są bez wątpienia naganne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego oraz sposobu korzystania z praw i swobód obywatelskich, niemniej jednak, nie znaczy to, że każde powszechnie nieakceptowane i nieetyczne wyrażanie swoich poglądów, ocen i odczuć w stosunku do innych podlega penalizacji.

Jeśli zaś chodzi o przestępstwo z art. 257 kk, to wskazać należy, iż odpowiedzialności karnej za jego popełnienie podlega ten, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną



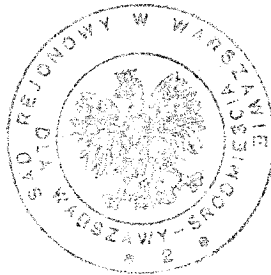
Za zgodność z oryginałem
świadczy
Sędzią Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie

[Signature]

innej osoby. Odnosząc się przy tym do stwierdzenia „Żydy parchate” wskazać należy, iż tego rodzaju epitet, który niewątpliwie jest prymitywny, nie jest wystarczający do uznania go za czynność sprawczą przestępstwa z art. 257 kk.. Owo sformułowanie cechuje się niską kulturą osobistą jego autora oraz brakiem jakiegokolwiek wartościowego przekazu merytorycznego, a także świadczy o silnej niechęci wobec grupy narodowościowej, jaką są Żydzi, co niewątpliwie uchodzi za zjawisko niepożądane w każdym społeczeństwie, niemniej jednak, nie każde tego typu negatywne określenie takiej grupy stanowi czyn zabroniony w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego.

Dlatego też decyzja Prokuratora o odmowie wszczęcia w tej sprawie dochodzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego jest w ocenie Sądu jak najbardziej prawidłowa. Odnosząc się natomiast do zażalenia skarżącego wskazać należy, iż we wniesionym środku zaskarżenia prowadzi on jedynie polemikę z argumentacją zawartą w zaskarżonym postanowieniu, nie przedstawiając przy tym żadnych istotnych okoliczności, które uzasadniałyby wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego. Z tej też przyczyny zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.



Za zgodność z oryginałem
świadczy

Sędzią Rejonowy
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia
w Warszawie

Janek Mandorff